

1-10. III. 1970
III DEKADA
KULTURY
CSRS

Jutro uroczysta inauguracja — dziś pierwsze imprezy

DZIŚ rozpoczyna się cykl imprez składających się na III Dekadę Kultury Czechosłowackiej w Szczecinie.

Przybyli do naszego miasta goście czechosłowaccy weźmą udział w spotkaniu z młodzieżą szkół średnich na imprezie „Jacy jesteście, jakimi chcecie być?” w Miejskim Domu Kultury „Sio wianin”. Wczoraj o godz. 19 w sali Anny Jagiellońskiej Zamku uświetnimy koncert w wykonaniu ludowego zespołu z Brna, natomiast o godz. 19 w Klubie „Pod 6-ką” w Zduńowie zostanie otwarta wystawa grafiki słowackiej. Ponadto do dziś w hali Zamku Książąt Pomorskich czynne jest stoisko ze sprzedażą wyrobów czechosłowackich.

JUTRO, w poniedziałek 2 bm. o godz. 12 w Zamku Książąt Pomorskich nastąpi uroczysta inauguracja Dekady otwarcem kilku wystaw. Będą to niezwykle interesujące ekspozycje: rzeźby i malarstwa, grafiki, medalierstwa, gobelinów i fotografów.

O terminach i miejscach zorganizowanych imprez oraz spotkań urzędowych w ramach III Dekady Kultury Czechosłowackiej będziemy informować na bieżąco. Organizatorzy Dekady zapraszają mieszkańców Szczecina do wzięcia udziału w imprezach. Wstęp wolny. (ru)

Uprowadzenie gwatemalskiego ministra

MEKSYK PAP. Jak podają agencje zachodnie, partyzanci należący do organizacji pod nazwą „rewolucyjne siły zbrojne” uprowadzili ministra Spraw Zagranicznych Gwatemali, Alberto Fuentes Mohra. Porwano go w chwili, kiedy samolotem powracał do swego domu położonego na przedmieściach stolicy Gwatemali.

Partyzanci domagają się uwolnienia w ciągu 24 godzin jednego z uwięzionych członków swej grupy i zapowiadają, że jeśli ich żądanie nie zostanie spełnione, to Mohr poniesie śmierć.

Pomysłowy oszust wykorzystał snobistyczne ciągoty rodaków

W Szwecji także nie brak naiwnych...

SZTOKHOLM. Przed wojną uważano w Polsce, że szczytnym nawiązaniem i grupą jest „kupowanie”. Kłopoty Zygmunta lub tramwaju. Okazuje się, że transakcje tego typu nie przeszły jeszcze do historii wielkich oszustw.

Niedawno ukazało się w jednej ze szwedzkich gazet spore ogłoszenie „Generalnego Konsulatu Andorry” w Sztokholmie, poszukującego kandydata na konsula tej mikroskopijnej republiki pirenejskiej. Amatorów tytułu „konsula” znalazło się kilkuset. Kandydat otrzymał zawiadomienie, że mogą uży-

Zmarł organizator spisku na życie Lenina

LONDYN PAP. W piątek w domu starców pod Londynem zmarł w wieku 82 lat b. dyplomata brytyjski, Robert Bruce Lockhart. W latach 1915-1917 był on brytyjskim konsulem generalnym w Moskwie, a później pierwszym przedstawicielem w Brytanii przy rządzie radzieckim.

W 1918 roku został aresztowany i wydany z Rosji Radzieckiej za zorganizowanie spisku na życie Lenina.

1 MARCA 1970 ROKU
WYD. AB

26-IV-1945
NIE ZWOLNIŁEM SKŁADNIERÓD

Kurier

Szczeciński

Nr 50 (7926) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Opinia publiczna coraz bardziej zaniepokojona

Tajna wojna USA w Laosie

- Uparte milczenie Białego Domu
- Oświadczenie Agencji TASS

Z OKAZJI zbliżającego się dwudziestopięcioletniego jubileuszu Ziemi Pryzycznej, który przypada na 4 marca 1970 r., zamieszczamy artykuł mgr inż. Zbigniewa JANOWSKIEGO, przewodniczącego Prezydium PRN w Pryzyczach.

Autor wspomina dni ciężkich zmagania o wyzwolenie powiatu, pisze o jego osiągnięciach i minionym ćwierćwieczu oraz wyraża życzenia na bliższą i tę dalszą przyszłość.

Czytajcie na stronach IV i V!

NOWY JORK PAP. Prowadzona przez Waszyngton eskalacja „tajnej wojny” w Laosie wywołuje zaniepokojenie amerykańskiej opinii publicznej. Społeczeństwo amerykańskie, pamiętając, jak kompleks wojskowo-przemysłowy krok za krokiem pogrążał kraj w krwawym bagnie wojny wietnamskiej, obawia się, aby historia ta nie powtórzyła się w Laosie. Mimo wysiłków rządu, który stara się utrzymać w tajemnicy operacje w Laosie, fakt wzmożenia amerykańskich nalotów na Dolinę Amfara stał się powszechnie znany. Jednak wiele innych aspektów amerykańskiej interwencji w Laosie jest nadal otoczonych tajemnicą.

KOMENTATOR dziennika „NEW YORK TIMES” J. Reston podkreśla, iż amerykańskiemu narodowi nie mówi się prawdy o wojnie w Laosie. Także i inne dzienniki ostro krytykują rząd.

WYDARZENIA ostatnich dni — oświadczył przewodniczący senackiej Komisji Spraw Zagranicznych William Fulbright — stanowią poważną eskalację działań wojennych w Azji Południowo-Wschodniej. Stoi tu w jaskrawej sprzeczności z dążeniami całego narodu amerykańskiego do pokonania kresu konfliktowi w tym rejonie.

ZWRACA SIĘ uwagę, że Biały Dom i Departament Stanu kategorycznie odmawiają odpowiedzi na pytania korespondentów, dotyczące wydarzeń w Laosie.

AGENCJA TASS opublikowała oświadczenie, w którym stwierdza m. in.: — Uwaga światowej opinii publicznej zwróciła znaczne rozszerzenie ingerencji zbrojnej USA w neutralnym Laosie. Samoloty amerykańskie stacjonujące na lotniskach w Syjamie i lotniskowcach VII floty USA codziennie dokonują ponad 400 lotów nad Laos, bombardując wiele regionów, a przede wszystkim region Doliny Amfara i Khouang.

Od 17 lutego na szeroką skalę wykorzystywane są bombowce stra-

tegiczne typu B-52. Bomba spadają na miasta i wsie, niosąc zniszczenia i śmierć spokojnym mieszkańcom.

W ten sposób obok kontynuowania różnorodnej wojny w Wietnamie, USA podejmują nowe awantury, dążąc do wciągnięcia do nich swoich sojuszników.

Zdaniem wielu obserwatorów nie dążeń wojny, chodzi tu o stworzenie nowego ogniska wojny w Azji Południowo-Wschodniej, o otwarcie jeszcze jednego frontu walki zbrojnej przeciwko ruchowi narodowowyzwoleńczemu.

Rabunek klejnotów wartości 2,5 mln franków

PARYŻ. Trzej uzbrojeni, zamaskowani bandyci napadli w środę na willę znanego brazylijskiego trenera jeździeckiego de Souza w Vireuil-Saint-Firmin we Francji. Zmusili go do otworzenia sejfów i ukradli biżuterię wartości ponad 2,5 miliona franków.

Bandyci uciekli „Mercedesem” należącym do de Souza, który następnie porzucił. Dotychczas policja nie trafiła na ślad przestępców.

W połowie marca

Bułgarska wizyta przyjaźni

WARSZAWA PAP. W połowie marca br. przybędzie do Polski na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rady Ministrów Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z oficjalną wizytą przyjaźni delegacja partyjno-rządowa Ludowej Republiki Bułgarii pod przewodnictwem pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczącego Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii tow. Todora Ziolkowa.

Z podróży Pompidou po USA

BEZCZELNA DEKLARACJA „wspólnoty żydowskiej” w San Francisco

WASZYNGTON PAP. Jak wynika z doniesień agencji, kalifornijski etap podróży prezydenta Pompidou po Stanach Zjednoczonych przebiegał pod znakiem demonstracji proizraelskich oraz nacisku kół syjonistycznych, zmierzającego do zmiany stanowiska Paryża wobec konfliktu na Bliskim Wschodzie. W czasie swojego pobytu w San Francisco Pompidou spotkał się z grupą 14 działaczy wspólnoty żydowskiej w Kalifornii, wśród których znajdował się Laurence Goldberg, przewodniczący rady do spraw syjonistów wspólnoty żydowskiej w San Francisco. Goldberg wręczył prezydentowi Francji bezczelną deklarację, która głosi, że wspólnota żydowska w USA jest „zalamowana i zaszokowana sprzedażą 110 myśliwców typu „Mirage” Libii”. Deklaracja sądziła, że „wieloletnia dostawa tych samolotów do Izraela.

Jeszcze raz Barnard i Gina

RZYM. „Doktor Barnard prosił mnie o rektę” — oświadczyła niedawno Gina Lollobrigida zaniepokojona wiadomością, zamieszczoną w „News of the World”, o przygotowanej do druku przez eks-żonę sławnego chirurga książce poświęconej ich życiu, a w niej listy miłosne pięknej Lolli.

„Jestem oburzona wieścią, że w książce o życiu małżeńskim państwa Barnard znajdzie się moje nazwisko — i to jako osoby rozbijającej małżeństwo. Zmusza mnie to, choć czy nie to niechcinnie, do pewnej niedyskretyj. Otóż kiedyś, tuż po moim rozwodzie, otrzymałam propozycję małżeńską od dr Barnarda, który dodał też, że sam od dawna ma zamiar wystąpić o rozwód. Po naszym odpowiedziałam mu odmownie”.

WIOSENNE GŁÓWKI.
Oto cztery propozycje uczczenia na sezon wiosennolentni 1970 r. projektu paryskich fruzjerów.

(CAF—AFP)



Dziś
w numerze:

◆ Wywiad ambasadora CSRS dr A. Gregora ◆ Kolejna „zima stulecia”? ◆

Egz. chow. Reg. 9 140

(1-50)

Spotkanie pożyteczne
i przyjemneGospodarze
Choszczeńskiego
z wizytą
u studentów

W UBIEGŁY PIĄTEK w studenckim klubie „Kontrasty” odbyło się spotkanie studentów choszczeńskich, studiujących w Szczecinie z władzami powiatu Choszczeńskiego. Członkowie Egzekutywy KP PZPR na czele z I sekretarzem Komitetu Powiatowego Janem Grodzimskim oraz przewodniczącym Prezydium PRN Zdzisławem Włochem przedstawili perspektywy rozwoju powiatu, możliwości uzyskania w nim zatrudnienia, otrzymania mieszkań itd. Absolwenci szcześcińskich uczelni wyższych, zatrudnieni w Choszczeniu, podzielili się z młodszymi kolegami doświadczeniami pracy w powiecie.

Przyjemną oprawę spotkania stanowiła wystawa fotograficzna obrazująca dorobek regionu choszczeńskiego. Po części oficjalnej odbył się konkurs na temat „XXV lat powiatu choszczeńskiego”. Jego zwycięzca został student Politechniki Szczecińskiej Zbigniew Garbali. Odbył się też wieczorek taneczny; wyśtafili zespoły muzyczne z Choszczenia.

W sumie — pożyteczny i przyjemny wieczór. Warto dodać, że było to już II spotkanie studentów z władzami powiatów zorganizowane przez sekcję studenckiego ruchu regionalnego Rady Okręgowej ZSP.

(Stan.)

Leninowski
Festiwal Teatrów
Amatorskich

DZIŚ, w niedzielę o godz. 10 i jutro (2. III) o godz. 16, w sali widowiskowej Domu Kultury Budowlanych przy al. Bohaterów Warszawy 34, odbędzie się Miejski Przegląd Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Amatorskich zorganizowany dla uczczenia 100 rocznicy urodzin W.I. Lenina.

W przeglądzie weźmie udział 12 szcześcińskich zespołów amatorskich: 4 związkowe, 3 szkolne, 4 wojskowe, 1 studencki i 1 spółdzielczy.

Wstęp na imprezy — wolny.



MAZOWIECKIE DROGI.
Wio, koniku, a jak się po-
starczy — na kracie do-
jedziemy akurat...
(CAF - Dąbrowiecki)

Odznaczenia
dla szczecińskich
milicjantów

25 UB. M. w dowództwie Pomorskiego Okręgu Wojskowego w Bydgoszczy odbyła się dekoracja medalami „Za Zasługi dla Obrony Kraju” nadawanych przez ministra Obrony Narodowej funkcjonariuszom MO, którzy uczestniczyli w zabezpieczaniu porządku podczas ubiegłorocznych ćwiczeń „Odra-Nysa” wojsk Układu Warszawskiego. Wśród odznaczonych znaleźli się także funkcjonariusze Wydziału Prewencji i Ruchu Drogowego KW MO w Szczecinie: kpt. Z. Rudaś, kpt. A. Danecki, por. J. Kucharski, ppor. H. Makroch, st. sierż. K. Prawucki i st. sierż. W. Kowalczyk. (ap)

Dramatyczny rejs holownika „Jantar“

GDYNIA PAP. W sobotę po południu zawiął do portu gdynińskiego statek Polskiego Ratownictwa Okrętowego „Jantar”, holując motorowiec Polskiej Żegligrzy Morskiej — „Czestochowa”. Ostatni rejs „Jantara” należał do bardzo trudnych. W grudniu statek udał się do portu nigeryjskiego Calabar, skąd rozpoczął holowanie frachtowca „Czestochowa”, który miał uszkodzony wał i śrubę. 12 lutego w Zatoce Biskajskiej rozszalał się gwałtowny sztorm. Wiał wiatr o sile do 13 stopni w skali Beauforta. Kilkunastometrowe fale zerwały w pewnym momencie linę holowniczą. M/s „Czestochowa” zaczął dryfować w kierunku skalistego brzegu wyspy Ushant, oddalonej o 12 mil morskich. Statkowi groziło po-

ważne niebezpieczeństwo. Na szczęście załoga „Czestochowy” udało się uruchomić silnik, dzięki czemu statek sturmował i oddalił się w bezpieczne miejsce w kanale La Manche. Tu po 11 godzinach ratownictwa z „Jantara” udało się ponownie rzucić linę holowniczą i wraz z „Czestochową” kontynuować podróż. Po wydłubaniu kowarów w Rotterdamie konwoj przebrnął przez załozone Ciesniny Duńskie i zawiązał do Gdyni. Rejs trwał 70 dni. Obecnie po krótkim postoju w macierzystej bazie m/s „Jantar” uda się w kolejną daleką wyprawę, w czasie której trzykrotnie przemierzy Atlantyk z wrakami starych statków na linie.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

Komputer typuje piłkarzy ZSRR
na mistrzów świata

KOMPUTER, będący własnością włoskiego Państwowego Towarzystwa Radia i TV RAI, wytypował zespół ZSRR na zdobywcę mistrzostw świata w piłce nożnej. Srebrne medale według prognoz maszyny elektronicznej zdobędą piłkarze NRR, trzeci miejsce zajmie Brazylia, a czwarte Włochy.

Prognozy komputera oparte są na wynikach spotkań między państwowych oraz opiniach o finalistach turnieju w Meksyku, opracowanych przez czołowych włoskich trenerów, b. piłkarzy jak John Charles czy Ferenc Puskas, londyńskich bookma-

cherów i ok. 30 włoskich dziennikarzy sportowych.

Włoska maszyna elektroniczna daje drużynie radzieckiej 69 proc. szans na zwycięstwo w finałowym meczu z NRR. Takie same szanse mają według komputera piłkarze Brazylii w pojedynku o 3 miejsce z zespołem Włoch.

Szordykowski
stracił tytuł
mistrza USA

PONAD 15 tys. widzów, zgromadzonych w noworskiej hali Madison Square Garden było w płaski świadkami niezwykle dramatycznego biegu na 1 milę o tytuł międzynarodowego mistrza USA. Zacięty pojedynek o pierwsze miejsce stoczył się — obrońca tytułu Polak Henryk Szordykowski i najlepszy aktualnie średniostanowiec amerykański, Martin Liquori. Amerykanin objął prowadzenie na dwa okrążenia przed metą (czyli tyłkami miał 11 okrążeń) i wydawało się, że odnieść się zdecydowanie zwycięstwo. Szordykowski nie dał jednak za wygrać, zbliżył się do Liquoriego i na ostatnim okrążeniu próbował go wyprzedzić. Amerykanin odepchnął jednak Polaka, a następnie przytrzymał go za koszulkę. Obserwujący incydent sędzia, podniósł czerwony chorągiewek, sygnalizując naruszenie przepisów przez Liquoriego. Wytrącony z rytmu Szordykowski nie zdołał już wyprzedzić konkurenta, zajmując drugie miejsce. Po 40-minutowej dyskusji wyświeślenia filmu z biegu jury uznało, że to Polak spowodował incydent i ogłosiło oficjalnie zwycięstwo Liquoriego. Decyzja ta spotkała się z burzliwym protestem publiczności.

Pokróćce

GÓRNIK ZABRZE JUŻ W SOFII

W DOBRYM nastroju wywładowała w sobotę na sofiskim lotnisku drużyna piłkarska „Górnik” z Zabrza, która rozegra tu w najbliższą środę ćwierćfinałowy mecz z drużyną „Lewski-Spartak” z Pucharu Dobrych Pucharów. Serdecznie witani przez działaczy „Lewskiego” górnicy przybyli w składzie: Kostka, Gomola, Kuchta, Olszko, Florenski, Latocha, Goron, Wilczek, Szoltysek, Olek, Deja, Lubanski, Bański, Szaryński, Skowronek.

ZWYCZYSTO PIŁKARZ

W REWANŻOWYM spotkaniu piłki ręcznej kobiet Polska pokonała Norwegię 13:11 (4:3).

Tragiczne skutki
lekkomyślności

WCZORAJ wczesnym popołudniem doszło do tragicznego wypadku na ul. Zupańskiego. Kierowca ciężarowego „Stara” nr rej. MA 3001, Adam L., zaparkował wóz przed swoim domem stojącym na wzniesieniu ulicy a sam udał się do mieszkania. W pewnej chwili „puszczył” hamulec i wóz zaczął zjeżdżać w dół. Po przejeździe ok. 150 metrów „Star” raptem skreślił na chodniku kółkami o kółko „Ruch” i przejechał stojącą obok 58-letnią Mariannę L., żonę, przy ul. Jarwicia. Kobieta doznała tak ciężkich obrażeń, iż zmarła w kilka chwil po przywiezieniu do pogotowia ratunkowego.

Przebieżko kierowcy wozu, którego niedbalstwo stało się przyczyną wypadku, milicja wszczęła dochodzenie. (ap)

Z BOCIANIEGO
GNIĄZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Wróżka” z Norwegii z drobnicą;
m/s „Nimfa” z Francji i Irlandii z drobnicą;
m/s „Dunajec” z Amsterdamu z ładunkiem kaczek;
m/s „Ina” z Szwecji pod balastem
s/s „Pastrowski” z Danii pod balastem
s/s „Gniezno” z Danii pod balastem
s/s „Jedność Robotnicza” z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Net” do Anglii z cebulą;
s/s „Bielsko” do Danii z węglem;
m/s „Warna” — do Danii z węglem;
m/s „Piotrków Trybunalski” do Danii z węglem.

Śladami bohaterów załogi „Rudego” (2)

Listy z frontu

KAPRAL Stanisław Rzeszutek żyje w pamięci wielu byłych żołnierzy I Brygady Pancernej, w pamięci matki i ojca, wreszcie swojego rodzeństwa — dwóch siostr i dwóch braci. Jaki był Staszek, pierwowzór Janka Kosa?

Wszyscy pamiętają go jako wesołego, zdyscyplinowanego i uczynnego chłopca. Był szczupły, niski, o ciemnoblond włosach. Fizycznie bardzo sprawny, zwinny. Jako jedyny w plutonie potrafił dotrzeć bez trudu do najbardziej niedostępnych zakamarków czołgu. Występował z nim nawet trochę, ale Staszek robił wszystko chętnie. Zaufanie, jakim obdarzał go starsi kolezdy poczytywał sobie za zaszczyt. Wszyscy też zgodnie stwierdzali, że Staszek był bardzo odważny i w jakiś piękny, młodzieńczy sposób rwał się do walki. Bardzo kochał matkę i najmłodszego brata Leopolda, którego nazywał Polusem.

TE OSTATNIE spostrzeżenia wyklinała z lektury jego listów pisanych z frontu do matki. Musiał też być wielkim patriotą. Niemal w każdym liście zachowywał się ich 8) padają słowa: „Polska”, „Ojczyzna”, „ojczysta ziemia”.

OTO fragmenty niektórych listów kpr. Rzeszutka do matki. Listów pisanych na odwrót — jakichś pomniejszych kwitów magazynowych i formularzy telegraficznych, rzadziej na czystej, tak trudnej do zdobycia, kartce zeszytowego papieru. Pisanych stylem zdradzącym duże trudności w operowaniu słowem, ale przepełnionych i wzruszających.

23. IV. 44 r. „Wasze wiadomości o was bardzo mnie niepokoją, ale nie. Mam nadzieję, że wkrótce będziemy razem, będziemy się cieszyć i wesołi bo ja i kolezdy czystość się swoimi żelanymi maszynami odwadnia wojnę i nieopaga. Ojczyznę —” Mama pisała, że u was jeszcze zimno jest, a tu to jest już bardzo ciepło i jak narazie dżdżenie. Czuje Was wszystkich mocno po 100 000 raz. Tankist Staszek”.
Zuck 17. VI. 1944 r. „List do kochanej Mamy. Kochana mammo (...)

jak wiele niepokieram się po tych kichciach lasach no choć tutaj jest mi dobrze... dzisiaj byłem w bani, która tu jest bardzo dobra (...). Jedzenia to wiele chcę, chleba to nie ma gadania, a to jeszcze i konserwa, mleko, jajka, masło i nawet wódka jest. Kochana mammo jak tam leje Poluś, dziła i kochany Tadeo (...). Poluś ty się nie martw ja tobie muszę przysłać jakakolwiek pamiątkę tylko teraz nie mam czasu, narazie dowiednia pisać do Was Staszek Rzeszutek, Syn Karola. Ty Poluś odpisz i ukoń od polskich żołnierzy do wszystkich. Do zobaczenia, pisać Staszek”.
30. VII. 44 r. „Droga, Kochana mammo, ja od was 2 listy otrzymałem i ja też wam napisałem o sobie i o Poluś. Dziękuję, o Polskich ludziach, którzy nas tak dobrze przyjmowali jak my wkraczali do Ojczyzny, przyjmowali z kwiatami i z wodką, z mlekiem i chlebem (...). Wkrótce pojedziemy do samej Warszawy (...). Teraz znajdujemy się w mieście Lublinie, gdzie widzianem bardzo dużo rożnych wypadków. Na przykład w więzieniu, pochowałimy 80-set Polaków, którzy byli zabici i zamordowani przez Niemców których jeszcze zastaliśmy i zostali ukarani karą śmierci przez powieszenie”.
4. VIII. 44 r. „Kochana mammo. Zjadł się na nowym miejscu to jest 20 km od rzeki Wisły ale przed ko. wyruszymy ja sforsować i pojechać do Warszawy i ustanowić

tam porządek (...). Jak będę miał szczęście to będę żywy bo nad Wisłą to nie będzie bardzo daleko i nie można przejść, ale to nie, w złościach naszych broni jest gruba i potrafiłmy jego rozbić i dostać się do Warszawy. W Warszawie jest bardzo ciężko żeby nasze Polskie rodziny dostały się do swojego kraju. Mam nadzieję, że w następnym liście będę mógł donieść wam o przebiegu Wisły (...). Tylko to mnie żal, że są takie miasta rozbite i domy (...). Jak będę żywy to Poluśa muszę wyuczyć na Czystotę Polskiego tylko niech się uczy czytać i pisać po polsku. (...).
21. VIII. 1944 r. „Kochana mammo ja teraz też w szpitalu, ale już w zdrowiałem byłem raniony pod oko, trzasy rany i złamane dwa zębra, leżę 30 km. od frontu. Wie mam jak ja ciężko to przenosiłem nie macie pojęcia”.
30. VIII. 1944 r. „Moje rany się pozagajaly, tylko trochę w środku to mnie jeszcze boli. Wkrótce będę zdrowy i pojedzie walcząc o wolność Polski. A teraz kochana mammo was trochę pocieszę, posytam na pamiątkę swoją pojedzie fotografkę tylko jestem bardzo marny, teżalem w bolnicy i jeszcze zawiadomiam, że na polu poja dostałem Medal. O Poluśu to nie mogę zapomnieć pamiętam każde chwile przed samym bojem to myślałem o całej Rodzinie. Podajcie wszystkim ukłony od Polskich żołnierzy. Żołnierzy z frontu o walkę za Wolność demokratycznej Polski. Do widzenia, pisać do Was Rzeszutek Staszek”.

PISAŁ po raz ostatni. W dwa tygodnie później już nie żył.

(c.d.n.)

A. ANDROCHOWICZ

Nasza przyjaźń - synonimem socjalistycznego internacjonalizmu

Wywiad Ambasadora CSRS dr A. Gregora
dla „Kuriera Szczecińskiego“

W DNIACH 1-10 marca trwać będzie III Dekada Kultury Czechosłowackiej, podczas której w dziesiątkach różnych cyklach imprez społeczeństwo Szczecina i Ziemi Szczecińskiej będzie miało okazję bliżej poznać aktualne problemy społeczno-polityczne i kulturalne naszego południowego sąsiada. Z tego tytułu Ambasador Pełnomocny i Nadzwyczajny Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej w Polsce, dr Antonin Gregor udzielił redaktorowi naczelnemu naszej gazety, Zdzisławowi Czaplinskiemu specjalnego wywiadu, którego treść poniżej publikujemy.

REDAKCJA



„Kurier” Jak Towarzysz Ambasador ocenia stan przyjaźnielskich stosunków polsko-czechosłowackich w dziedzinie współpracy gospodarczej, kulturalnej i naukowo-technicznej na przestrzeni ostatniego ćwierćwiecza?

Dr A. Gregor Wyzwolenie naszych krajów przez Armię Radziecką przed 25 laty otworzyło drogę dla ogromnych przemian politycznych i społecznych, przyczyniło się do ich wszechstronnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego oraz wpłynęło na ukształtowanie się nowych stosunków opartych na przyjaźni i współpracy w dziedzinie ekonomicznej, kulturalnej i naukowo-technicznej.

Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy, zawarty między PRL i CSRS dnia 10 marca 1947 roku, oraz Układ o Współpracy Gospodarczej między naszymi krajami, z 4 lipca 1947 roku, stanowiły kamienie węgielne tych nowych stosunków.

RWPG, której członkiem jest zarówno Polska jak i Czechosłowacja, oraz Czechosłowacki Polski Komitet do Spraw Współpracy Gospodarczej i Naukowo-Technicznej, utworzony w roku 1957, to niezmienne ważne organy wpływające na dalszy rozwój naszych wzajemnych stosunków gospodarczych i naukowo-technicznych.

WRAZ z szybkim rozwojem ekonomicznym Polski i CSRS rozszerzała się i pogłębiała także nasza współpraca gospodarcza i naukowo-techniczna oraz stopniowo zmieniały się formy tej współpracy. Od czołowego dostaw maszyn i urządzeń, potrzebnych dla odbudowy i rozbudowy polskiego przemysłu, oraz o polskich dostawach węgla, cynku i innych surowców tak niezbędnych dla przemysłu czechosłowackiego, które to dostawy charakteryzowały i etap naszych stosunków gospodarczych, oba nasze kraje przeszły następnie do bardziej planowej współpracy nad rozwojem wydobywania węgla, siarki i miedzi w Polsce, kiedy to w oparciu o umowy kredytowe Czechosłowacja dostarczała Polsce maszyny, urządzenia i inne wyroby, a Polska dostarczała Czechosłowacji odpowiednie surowce.

Równocześnie stopniowo rozwijała się i pogłębiała nasza współpraca także i w przewrotnych gałęziach przemysłu obu naszych krajów, szczególnie w przemyśle maszynowym, hutniczym i chemicznym. W wielu przypadkach dochodzi już do wzajemnej specjalizacji i kooperacji produkcji, zwłaszcza jeśli idzie o obrabianie, urządzenia kopalniane i sprzęt elektrotechniczny (w zakresie elektrotechniki prądów słabych i silnych). Znana jest także dziesięciolecia współpraca przy produkcji autobusów, współpraca w przemyśle chemicznym przy produkcji barwników, czystych chemiczaliów i innych. Doskonale również zdaje egzamin długoletnia bezpośrednia współpraca kopalni i hut z województwa katowickiego i z rejonu Ostrawy itd.

WIDOMYM świadectwem rozwoju naszych stosunków gospodarczych jest wzrost obrotów handlu zagranicznego z 544,3 milionów złotych dewizowych w roku 1950 do 2 miliardów zł. obecnie. Wraz z dynamicznym rozwojem polskiego przemysłu, zwłaszcza maszynowego, zachodzą tu charakterystyczne zmiany strukturalne: podczas gdy w roku 1950 udział maszyn i urządzeń w polskim eksporcie do Czechosłowacji wynosił tylko 2,4 procenta, to według protokołu na rok 1970 udział ten wzrósł obecnie do 58,5 procenta. Potencjał maszynowy obu naszych krajów jest dziś bardzo sobie bliski.

Szybki rozwój nauki i techniki na świecie, któremu kraje o takim potencjale gospodarczym jak Polska i Czechosłowacja same nigdy nie zdołają dotrzy-

mać kroku, prowadzi do ścisłej współpracy także i w dziedzinie nauki i techniki. Współpraca taka, w postaci wzajemnych konsultacji, wymiany dokumentacji technicznej i praktykantów, w ubiegłych latach przyniosła już bardzo dobre rezultaty we wszystkich gałęziach gospodarki. Naturalnie, że i tu także samo życie domaga się nowych form o wiele ścisłej i trwałszej współpracy nauki i techniki obu krajów.

W ostatnich latach coraz większego znaczenia dla CSRS nabiera fakt realizacji przez polskie przedsiębiorstwa całych obiektów na terenie Czechosłowacji, takich jak cukrownie, huta szkła i inne. Świadczy to o wysokim poziomie polskiego budownictwa i przemysłu maszynowego.

OCZYWIŚCIE wymienione tu przykłady nie wyczerpują całości naszych stosunków w dziedzinie współpracy gospodarczej. Wielkie znaczenie ma tu np. współpraca w transporcie między sieciami kolejowymi obu krajów, w zakresie usług portowych i w żegludzie morskiej. Niezmienne ważną jest także współpraca polskich i czechosłowackich organów planowania, które w swych dążeniach zmierzają do koordynacji planów gospodarczych i zamierzeń inwestycyjnych na lata przyszłe. Pod tym właśnie kątem prowadzone były rozmowy organów planowania w listopadzie ubiegłego roku oraz rozmowy delegacji partyjno-rządowych, a w tym roku rozmowy na szczeblu premierów rządów naszych krajów. Uwagę skoncentrowano na wybranych zagadnieniach z poszczególnych gałęzi przemysłu przetwórczego, w celu omówienia i uzgodnienia ścisłego podziału pracy, specjalizacji i kooperacji w wybranych branżach lub wyrobach na lata 1971-1975.

Z TEGO bardzo zwięzłego przeglądu widać jak wielki nastąpił rozwój współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej między Polską i CSRS, rozwój bez wątpienia potrzebny i korzystny dla obu naszych krajów. Z drugiej jednak strony

muszę stwierdzić, że możliwości naszych krajów i nasze potrzeby, a mówiąc szczerze także i obiektywna konieczność, zmusza nas do przyjęcia nowych form ścisłej i długoterminowej współpracy, specjalizacji i kooperacji zarówno w dziedzinie przemysłu przetwórczego, jak też w dziedzinie nauki i techniki.

Tylko w ten sposób będziemy mogli dotrzymać kroku dynamicznemu rozwojowi nauki i techniki na świecie, tylko w ten sposób będziemy zdolni do wytrzymania ostrej konkurencji światowej i tylko w ten sposób zdołamy zabezpieczyć dalszy po myślny rozwój gospodarki naszych zaprzyjaźnionych krajów, a tym samym wniesiemy należyty wkład w wielkie wspólne dzieło krajów socjalistycznych.

JESLI IDZIE o czechosłowacko-polskie stosunki kulturalne, to jak wiadomo ich tradycje są bardzo stare. Kultury obu naszych krajów są sobie niezmierznie bliskie. Wybitną rolę odgrywa tu nie tylko pokrewieństwo językowe i często wspólne problemy oraz wspólne osiągnięcia rozwoju kulturalnego, lecz także i sprawy odzwierciedlające wydarzenia dziejowe, których odbiciem są nasze stosunki.

Te stare tradycje napełniły się nową treścią po roku 1945, kiedy oba nasze kraje wkroczyły na wspólną drogę budownictwa socjalistycznego, a tym samym oczywiście także i na drogę rozwoju kultury socjalistycznej. Jest rzeczą oczywistą, że nie można w sposób zwięzły scharakteryzować całej bogatej palety tych stosunków i kontaktów. Przypomnę tylko, że literatura polska, a przede wszystkim beletrystyka, zajmuje w Czechosłowacji drugie miejsce pod względem literatury radzieckiej pod względem ilości przełożonych tytułów i wielkości nakładów. O ile wiem, analogicznie wygląda sytuacja również w Polsce. Jeśli idzie o przekłady z literatury czeskiej i słowackiej, szmat dobrej pracy na polu wzajemnego poznawania się wykonują polskie i czechosłowackie teatry na gościnnych występach. My wszyscy z głęboką wdzięcznością będziemy wspominać gościnne i prawdziwie braterskie przyjęcie, jakie w ubiegłym roku zgotowano w Warszawie zespołowi operowemu Teatru Narodowego z Prahy. Jestem też do polskim przyjaźniolom niezmierznie wdzięczni. Wierzymy, że nasze kontakty przyjaźni i współpracy, oparte na starożytnych fundamentach, będą się nadal rozwijać, rozszerzać i pogłębiać. W styczniu br. w Warszawie został podjęty plan współpracy kulturalnej na najbliższe 2 lata. W krótkiej odpowiedzi nie można omówić wszystkich jej punktów, ale może wyliczę tu charakterystyka zawarta w jej formułach. „Zagwarantujemy wszystkie formy współpracy, odpowiadające charakterowi stosunków między dwoma krajami socjalistycznymi opartych na zasadach marksizmu-leninizmu i proletariackiego internacjonalizmu”. W praktyce oznacza to, że nasza współpraca i wymiana kulturalna pod każdym względem znacznie się rozszerzy. O ile wiem, ważną rolę odgrywa także współpraca kulturalna z województwem szczecińskim, z jego ośrodkami twórczymi, przede wszystkim teatralnymi.

„Kurier” Jaką rolę spełnia Szczecin, a szczególnie port szczeciński w rozwoju polsko-czechosłowackiej współpracy gospodarczej?

Dr A. Gregor Czechosłowacka Republika Socjalistyczna jest państwem śródlądowym. A jednak ma morze. Bramą wyjściową do tego morza są polskie porty w ogóle, a port szczeciński w szczególności. Nazywamy go naszym oknem na świat.

Morska flota handlowa pływa, jącą pod czechosłowacką banderą przemierza wszystkie oceany świata, a jej głównym portem bazowym jest Szczecin. Ogólny tonaż czechosłowackiej floty handlowej wynosi około 140 000 BRT. Znaczna część naszych statków nosi znak polskiej stoczni w Szczecinie. Za tym znakiem stoją tysiące pracowników ze Szczecina i z Ziemi Szczecińskiej oraz dziesiątki tysięcy pracowników zakładów kooperujących z całej Polski. Nasze walny korbowe do statków, produkowane w zakładach

„Vítkovické żeleznárny”, stanowią także pewien wkład w tę kooperację.

JAK WIADOMO Czechosłowacja, dawniej nie miała specjalistów w dziedzinie żeglugi morskiej. Wychowanie takich specjalistów nie jest rzeczą łatwą. Są do tego potrzebne doświadczenia całych pokoleń. Ale kadra oficerska i załogi statków były nam potrzebne zaraz po wyzwoleniu w roku 1945. Pomocą udzielił nam wówczas kraj socjalistyczny, a zwłaszcza Polska Rzeczpospolita Ludowa. Znaczną część załóg na naszych statkach stanowiły polscy marynarze, wśród których wielu jest z Ziemi Szczecińskiej. Oni to wspólnie z Wyższą Szkołą Morską w Gdyni mają największe zasługi dla wychowania naszych własnych fachowców.

I jeszcze jeden przykład. W końcu stycznia br. tu w Szczecinie wspólnie obchodziliśmy uroczystość osiągnięcia 50 milionów ton w przewozach czechosłowackich towarów przez polskie porty, w tym w znacznej części przez port szczeciński. Kiedy się mówi: pięćdziesiąt milionów ton towarów, wszystko wydaje się proste. Ale jeśli zastanowimy się nad tym głębiej, to za tymi 50 milionami ton dostarczemy miliony ludzi pracy w naszym kraju i w innych krajach socjalistycznych, dostarczymy ich udział w wielkim wspólnym dziele – w budowie socjalizmu. Godne miejsce w tej pracy zajmuje port szczeciński i cała Ziemia Szczecińska.

Z tych kilku przykładów widać, jak ważna rolę spełnia Szczecin, a zwłaszcza jego port, w rozwoju polsko-czechosłowackiej współpracy gospodarczej.

„Kurier” Jak Towarzysz Ambasador ocenia inicjatywę kontynuowania Dekadu Kultury Czechosłowackiej w Szczecinie oraz program III Dekady?

Dr A. Gregor Myślę, że jest to trochę związane z zagadnieniem kontaktów kulturalnych, o których już wspominałem. Organizatorem dekady, której już mają swą dobrą tradycję, chcieliśmy wyrazić naszą wielką wdzięczność za ich zrozumienie i zapal oraz za ich zainteresowanie nie tylko dla czechosłowackiej kultury, lecz także dla całego rozwoju i życia socjalistycznej Czechosłowacji. Program III Dekady Kultury Czechosłowackiej postawił sobie za cel kontynuować tę dobrą tradycję i zapoznać mieszkańców Waszego miasta z wartościowymi dziełami naszej nowoczesnej kultury. Równocześnie publiczność szczecińska ma być informowana o najważniejszych problemach naszego życia – nie tylko kulturalnego. Dekada została przygotowana z największą pieczołowitością. Ale rezultat będzie uzależniony przede wszystkim od tego, jak poszczególne akcje i cały program ocenią ci, dla których jest on przeznaczony. Mieszkańcy Waszego miasta.

„Kurier” Czego Towarzysz Ambasador życzy mieszkańcom Szczecina i Ziemi Szczecińskiej w Jubileuszowym Roku powrotu Pomorza Zachodniego do Polski Ludowej?

Dr A. Gregor Obchodzimy właśnie wspólny jubileusz. Wyzwolenie naszej ojczyzny przez Armię Radziecką i przez walczące u jej boku jednostki Wojska Polskiego oraz powrót starych słowiańskich ziem, Waszego – i jak już było powiedziane naszego – Pomorza do Macierzy. Czego mam życzyć mieszkańcom Waszego miasta i Waszego województwa? Wszyscy u nas w Czechosłowacji wiele słyszeliśmy o wspaniałych osiągnięciach Ziemi Szczecińskiej na polu budownictwa socjalistycznego. Wiemy, że wkroczyło tu na arenę, życie i rozwija się nowe pokolenie młodej socjalistycznej Polski. Wiemy, że ten fakt zaczyna być rozumieć także i nasi wspólni wrogowie. Wiemy też, że Bałtyk jest dzisiaj morzem pokoju. I dlatego z całego serca życzę wszystkim mieszkańcom Ziemi Szczecińskiej, a zwłaszcza miastu Szczecin, aby to za szczytne dzieło pomyślnie kontynuowali, nie tylko dla dobra obu naszych krajów, lecz także w interesie zachowania pokoju na świecie – dla ostatecznego zwycięstwa naszego wspólnego celu – socjalizmu.

Rozmawiał:

Zdzisław Czaplinski



„Firmowe” plotki na niedzielę

I TU BĘDZIE MISTRZEM...

♦ STANISŁAW DANIEL-GASSENICA, jedyny polski medalista ze Szybskiego Plesia, jest także znakomitym... stolarzem. Odszedłszy z tego zawodu po ojcu, który nie tylko ze zaimu muje się stolarstwem ale również rzeźbił w drzewie. Jeśli chodzi o Gassenicę-junióra to niebawem przystąpi on w tym fachu do egzaminów mistrzowskich.

BEZ KAUZA

♦ Z OKAZJI 60-lecia ruchu olimpijskiego w Jugosławii odbyło się w tym państwie szereg okolicznościowych imprez. Jedną z nich był mecz piłki wodnej Jugosławia - Węgry (1:1), rozegrany przez byłych olimpijczyków obu krajów. W repr. węgierskiej mogłoby z powodzeniem startować wychowawca szcześciński waleropolisów - trener Michał Knausz, który występował w barwach swego kraju na Igrzyskach Olimpijskich 1980 roku (złoty medal dla Węgier). Okazuje się jednak, że i wśród odbojowców postawiono na... młodzież. Oba kraje reprezentowane olimpijczycy z lat powojennych.

NIE RESPEKTOWALI PRZEPISÓW

♦ Wydział Gier i Dyscypliny PZPN zawiesił ostatnio w prawach zawodników następujących piłkarzy: Brysiaka (Motor), Nahorskiego (Start Łódź), Sytkę (Motor) i Garłowskiego (Górniki Wałbrzych), gdyż zamierzali oni zmienić barwy klubowe w sposób niezgodny z obowiązującymi przepisami.

KTO POJEDZIE DO WIEDNIA?

♦ NIEBĄWEM w stolicy Austrii - Wiedniu odbędą się halowe mistrzostwa Europy w 1. a. Polski Związek Lekkoatletyczny wysłał na ME parę 27 zawodników i zawodniczek, jednak ich skład i warunki, nie został jeszcze ustalony. Wiedeń natomiast, że sprawozdawca TVP będzie w Wiedniu red. L. Skinder.

Zebrał: em

Hokeiści Sparty walczą o II ligę

PO UZYSKANIU przez hokeistów szcześciński Sparty mistrzostwa II ligi międzywojewódzkiej, a tym samym prawa ubiegania się o awans do II ligi, drugo z wyjątkiem ze zgłoszeniem zespołu do tych rozgrywek. Ostatecznie podjęto jednak korzystanie dla drużyny decyzję i spartanie będą walczyć o awans.

W grupie eliminacyjnej przeciwnikami szcześcińskich będą zespoły: Bury Chodaków, Rodła Kwidzyn i RKS Okęcie Warszawa. Dwa z tych zespołów zakwalifikują się do finału, w którym walczyć będą 4 drużyny. Na dwie z nich czekać miejsce w II lidze.

SPARTANIE zainaugurują eliminacyjne boje dziś o godz. 19 na Lodogryfie w meczu z RKS Okęcie.

W ub. czwartek odbyło się zebranie zarządu Sparty. Podjęto na nim (mimo zgłoszenia zespołu do rozgrywek o wejście do II ligi) decyzję zawieszenia działalności sekcji hokeja na lodzie. Postanowienie to podyktowane zostało trudnymi warunkami finansowymi, niekwalifikującym klub. Występy „spartan” w rozgrywkach o wejście do II ligi finansować będzie Okręgowy Związek Hokeja na Lodzie.

Bezdomni hokeiści czekają więc nadal na patrona. A może zdecydowano by się na powołanie w naszym mieście, wzorem SKL, klubu hokejowego? Nie ma bowiem sensu likwidować sekcji, na którą widać już niemałe środki, a która dziś przy właściwej działalności ma szansę wyjścia na szersze wody.

Pozdrowienia od piłkarzy Pogoni

I-LIGOWI piłkarze szcześcińskiej Pogoni, przyjeżdżający się do mistrzostw ekstraklas w Bułgarii, nie zapominają o swoich sympatykach. Otrzymałszy od nich ładną pocztówkę z pozdrowieniami dla redakcji i kibiców piłkarskich, na kartce złożyli swoje podpisy wszystkich zawodników, biorących udział w grupowaniu na terenie Bułgarii.

Imprezy sportowe

Godz. 10 - hala sportowa przy ul. Narutowicza - mata olimpijska lekkoatletyczna.

Godz. 11 - hala WDS - mistrzostwa okręgu juniorów w judo.

Godz. 17 - hala WDS - uroczystość z okazji obchodów „Dni Olimpijskiego”.

Godz. 18 - hala WDS - mecz koszykówki między mistrzostwem II ligi Pogoni - Zastal Zielona Góra.

Godz. 19 - Lodogryf - mecz hokeja na lodzie, z cyklu rozgrywek o wejście do II ligi Sparta - RKS Okęcie Warszawa.

„Przyjeżdżaj, wszystko załatwione”

Wolin napastowany przez kaperowników

ZNANA twierdza wolińskich Wikingów została ostatnio bardzo poważnie osłabiona. Porwano bowiem jednego z czołowych jej obrońców. Nastąpiło to nagle zaskoczyło więc nawet czujnych wartowników. Atak był zresztą niespodziewany - przyszedł, nie jak dawniej, od strony morza a od lądu leżącego w głębi kraju - z Rzeszowszczyzny.

OKAZUJE SIĘ, że nad Wisłokiem montuje się silną drużynę zapaśniczą. Stalowcy z Rzeszowa poszukują młodych, świetnie zapowiadających się zawodników. Edward Żmudziejewski od lat uważany był za utalentowanego sportowca, przepowiedano mu nawet karierę olimpijską. Ostatni turniej ligowy potwierdził jego uzdolnienia - w Poznaniu wolińnianin uległ tylko olimpijczykowi Długoszowi, Rzeszowianin postanowił

wieć ściągnąć Żmudziejewskiego do swego klubu. W czasie wspomnianego turnieju „obgadano sprawę” a kilka dni temu do Wolina nadszedł telegram następującej treści: „Przyjeżdżaj - wszystko załatwione”. Młody zapaśnik porzucił więc swój gród i wyjechał do Rzeszowa.

O KAPEROWNICTWIE mówi się już dość głośno. Najczęściej jednak przypadki kaperowania notowano w piłce nożnej i boksie. Jak z powyższego wynika choroba ta rozprzestrzeniła się i na inne dyscypliny sportu, uważane dotąd za mniej atrakcyjne. Sądzi więc, że sprawą wolińskiego zapaśnika zainteresują się odpowiednie władze sportowe, że kaperownikowi spotka zasłużona kara, a Żmudziejewski powróci do Wolina. (T.R.)

Dziś uroczysta inauguracja „Dni Olimpijskiego”

Lekkoatleci rozpoczęli już „olimpijskie boje”

W SOBOTNIE popołudnie szczyńska hala sportowa przy ul. Narutowicza zapelniała się młodzieżą. Kilka minut po godz. 15.30 na parkiet wkroczyły ekipy, startujące w „małej olimpiadzie lekkoatletycznej” - imprezie, która nieoficjalnie zainaugurowała w Szczecinie obchody tryumfu „Dni Olimpijskiego”. W chwili później następuje otwarcie zawodów, któremu towarzyszy olimpijski ceremoniał. Na parkiet wbiega z zapaloną zniczem zawodnik Chrobrego - M. Sklepik, następnie poczet sztandarowy wciąga flagę olimpijską. Otwarcia zawodów dokonuje prezydent miasta - mgr Zb. Wiśniewski. Następnie Barbara Rubaszewska - czołowa nasza lekkoatletka - odczytuje tekst apelu olimpijskiego, po czym rozpoczynają się pierwsze konkurencje.

W „małej olimpiadzie L.A.” bierze udział blisko 200 lekkoatletów i lekkoatletów, reprezentujących 8 sekcji z terenu całego województwa. Impreza ta, która zakończy się w dniu dzisiejszym, poprzedziła uroczystą inaugurację „Dni Olimpijskiego”, która nastąpi dziś o godz. 17 w hali WDS. Wezmą w niej m.in. udział sportowcy naszego województwa, objęci przygotowaniami olimpijskimi.

WIECZORNICA W „WISKORDZIE”

Z INICJATYWY ZKS Wiskord wczoraj w Zakładowym Domu Kultury w Żydowcach odbyła się wieczornica poświęcona tematyce olimpijskiej. Uczestniczyli w niej zawodnicy sekcji kajakowej, działacze klubu i ZKS oraz przedstawiciele kierownictwa SZWS „Wiskord” z dyrektorem - S. Klaputem i Zb. Pięćczakowskim. Władze sportowe reprezentował wiceprzewodniczący WKKFIT mgr H. Truszczyński.

ZKS Wiskord ma 6 zawodników w kadrze olimpijskiej. Wczoraj ponadto wręczono 9 młodym kajakarzom drugie kółka olimpijskie. Podczas wieczornicy W. Szuszkiewicz - czołowy kajakarz klubu - odczytał apel olimpijski.

Na zakończenie odbyła się zgadzająca o tematyce sportowej. Wieczorek zakończył występ zakładowego zespołu wokalo-muzycznego.

GEORGES SIMENON



o więzieniu

42

Otóż nie można uniknąć tego, że Marie Poterat stanie przed sądem i będzie świadkiem koronnym. Każą jej opisywać umierającą, następnie mordczynię, stojącą przy oknie.

Alain spuścił głowę, nie wiedząc, co powiedzieć. Rabut miał rację, z pewnością, a jednak to nie była prawda.

Prawdy on też nie znał, tak samo jak inni, ale być może zaczynał się jej domyślać.

— Od kiedy był pan kochankiem siostry?

— Nie byłem już.

— A jak długo pan był?

— Mniej więcej siedem lat. Ale to nie było to, co pan myśli. Między nami była swojego rodzaju intymna przyjaźń.

— Chwileczkę! Spaliście ze sobą, tak czy nie?

— Spaliśmy.

— Gdzie?

— W studio umeblowanym przy ulicy Longchamp.

— Dlaczego?

— Przede wszystkim porządną ludzi omijają takie miejsca i uważają je za podejrzane, w ich pojęciu korytarz się one z pojęciem występu.

Alain o mało nie zaprotestował:

— To było takie niewinne!

Nie był pewien, czy nawet Rabut to zrozumie.

— Kiedy udaliście się tam ostatni raz?

— Dwudziestego trzeciego grudnia ubiegłego roku. A więc prawie rok temu.

— Pańska żona wiedziała o tym?

PIŁKA NOŻNA

O Puchar „Kuriera”

Kto wejdzie do finału?

KIEDY 15 lutego zawodnicy 27 zespołów przystąpią do walki o Puchar „Kuriera”, boiska piłkarskie pokryte były warstwą kopnego śniegu. Dalsiejsza kolejka spotkań eliminacyjnych rozegrana zostanie także w warunkach wiosennych. Będą to mecze, które zakończą eliminacje w grupach, ułomną więc finalistów.

Jak to bywa na finiszu, walka się zaostrza, spotkania, szczególnie te decydujące o pierwszym miejscu na bieżącej rundzie. Z zainteresowaniem więc śledzić będziemy pojedynki Arkonii 1b z Repr. jun. SOZPN, Chemika Police z Pogonią 1b i Pioniera z Czarnymi, Sparty Gryfice z Iną Goleniów, Mechanika Stargard z Swiatowidem Łobez, Odry Chojna z Polonią Gryfino oraz Grunwaldu Choszczno ze Świąt Lipiany i Sokółka Pyrzyce z Osadnikami Myślibórz.

Ponadto dzisiaj odbędą się mecze: Czarni 1b - Iskra Mierzyn, Pomorzanie Nowogard - Gryf Kamień, Mewa Resko - Piast Chociuń, Tanovia Tanow - Błyskawica Jasienica. Wszystkie spotkania rozpoczynają się o godz. 12. (Na pierwszym miejscu gospodarze).

NA ZDJĘCIU: Fragment spotkania Pionier - Pogoń 1b Szczecin rozegranego w dniu 15 lutego.

Foto: S. Cieślak



— Nie.
— Była bardzo zazdrosna?
— Nic nie mówiła na to, że przespałem się tu i ówdzie.
— Opowiadał jej pan o tym?
— Jeżeli trafiała się okazja.
— Nigdy nie podejrzewała, że utrzymuje pan stosunki z jej siostrą?

— Nie mi na ten temat nie wiadomo. Patrzyli na siebie w milczeniu. Istniała obawa, że dojdzie do takiej wymiany zdań, jak poprzedniego dnia między nim a szwagrem.

— Czy przypuszczacie pan, że mógł być jeszcze ktoś trzeci?

— Musiałem przecież dojść do takiego wniosku.

— A teraz pytam pana jasno: ma pan jakieś podejrzenia.

— Żadnych.

— Dużo czasu spędzał pan razem z żoną?

— Rano ją wychodziłem pierwszy. Zdarzało się, że pisała jakiś artykuł i robiła to w domu. Telefonała też do Nonnettes, naszego domu na wsi, żeby porozmawiać z synem.

— Ile ma lat?

— Pięć.

— To dobrze. Dobrze, albo i źle. To zależy. Następnie?

— Prawie zawsze, koło godziny jedenastej, telefonowała do mnie do redakcji, żeby się dowiedzieć, gdzie jem obiad i naj częściej dołączała do mnie w restauracji.

— Następnie?

— Odsunął talerz, zapalił fajkę.

— Najczęściej miała się z kimś spotkać. Jej specjalnością były wywiady z osobistościami, bawiącymi przejazdem w Paryżu. Niekrotkie reportaże, ale często prawdziwe studia, drukowane w wielu odcinkach. Potem telefonowała do mnie znowu, albo dołączała do mnie w Clocheton, naszym barze przy ulicy Marignan. Między godziną siódmą, a ósmą zbierało nas się tam z dziesięciu kumpli.

— Kolację jadalicie sami?

— Rzadko.

— Wracałiscie do domu późno?

W praktyce nigdy przed godziną pierwszą w nocy, częściej o godzinie drugiej lub trzeciej.

Rabut wturcił, niby stwierdzenie biegłego:

— Brak życia rodzinnego. Przysięgli, jeżeli nawet sami pozwalają sobie na bardziej fantastyczne wybryki, mają to życie. Wystarczy wspomnieć o zupie na kolację, żeby ich wzruszyć.

(Ciąg dalszy nastąpi)

NIEDZIELA
1 MARCADZIŚ: Albina
JUTRO: Heleny

POGODA

ZACHMURZENIE duże,
z przejaśnieniami, okresami
śnieg. Temp. około 0 st.

RADA DNIA

CHCESZ uratować od
śmierci głodowej dzikie
gęsi i łabędzie, zimujące na
jez. Miedwie? Składaj chleb
do specjalnych pojemni-
ków, ustawionych przy
PDT, na pl. Grunwaldzkim,
u zbiegu al. Piastów i ul.
Krzywoustego.

TEATRY

POLSKI - „Eros i Psyche” g. 17.
MUZYCZNI - „Eksportowa żona”
g. 16. PLECIUGA - „O dzielnym
szewczyku i straszliwym smoku” g.
16.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) - „Porwany
przez matkę” g. 13.30, 15.30, 20.30
wioski od lat 16 (niedziela i ponie-
dzialek). **KOSMOS** (tel. 333-02) -
„Poradnik znanego mężczyzny” g.
9, 11.15, 13.30, 15.30, 18.30 - USA od
1.16 (niedziela i poniedziałek). **CO-
LOSSUM** (tel. 488-10) - „Dżwon
admirala” g. 11.15, 13.30 - ang. od
1.11. „Adolf” g. 13.30, 21 - fr.
od 1.16 (niedziela i poniedziałek).
BALTYK (tel. 733-35) - „Winnietu i
król najszy” g. 9, 11.15, 13.30, 15.30,
21 - jug.-NRF od 1.14; poniedziałek:
„Wiosenne wody” g. 9, 11.15,
13.30, 15.30, 21 - CSRS od 1.16.
POLONIA (tel. 218-39) - „Ojciec na
oceanie” g. 13, 15.30, 18, 20.30 - radz.
od 1.14; poniedziałek: „Wyprawa
siedmiu żłodzi” g. 10.30, 13 - USA
od 1.14; „Dwoje na drodze” g.
15.30, 18, 20.30 - USA od 1.16. **PIO-
NIER** (tel. 475-02) - „Mablia kura-
cja” g. 13, 15 - USA od 1.12. „Chy-
la wspomnień” g. 16.45 - pol. od
1.7. „Stawka większa niż życie”
g. 17.45, 20 - pol. od 1.11. „Opera-
cja św. Januariusz” g. 22 - włoski
od 1.18; poniedziałek: „Wyprawa
odwanych” g. 10 - pol. od 1.7.
„Francja naprzód” g. 11, 13, 15 -
fr. od 1.11. „Chwila wspomnień” g.
17 - pol. od 1.7. „Pożegnania” g.
18, 20 - pol. od 1.16. „Ślad przy-
chodzący” g. 22 - fr. od 1.10. **PRO-
MIEN** - „Obcy” g. 18, 20.10 - wł.
od 1.16. **FALA** - „Strzelby Apa-
czów” g. 13, 15.15, 17.30, 19.45 - USA
od 1.11. **MARS** - „Rzeczpospolita
babska” g. 16, 18, 20 - pol. od 1.14.
ECHO - „Angelika wśród piratów”
g. 16, 18, 20 - fr. od 1.16. **SZMA-
RAGDOWE** - „Mandrini” g. 13, 15 -
fr. od 1.11. „Znalezienie Olimpijski”
g. 16, 20 - pol. od 1.14. **MEWA** -
„Skoń” g. 16, 18, 20 - pol. od 1.16.
PRZYJAŹN - „Zbrodniarz, który
ukradł zbrodnie” g. 15, 17, 19 - pol.
od 1.16. **HUTNIK** - „Czerwone i białe”
g. 17, 19 - pol. od 1.14. **BAJ-
KA** - „Przeciw Wranglowi” g. 15,
17, 19 - radz. od 1.14. **SYRENA** -
„Kolumna Trajana” g. 17, 19 - USA
od 1.14. **BIAŁY ZAGIEL** - „Październik”
g. 18 - radz. od 1.14. **DAR** - „Niedzielną do służby lino-
wej” g. 16, 18, 20 - pol. od 1.16.
„Złote ule” - radz. od 1.14. **WI-
SLA** - „Dziwczyną z diabelskiej
przystani” - wg. od 1.16. **GRYF** -
„Tyłko umarli odpowiadają” - pol. od
1.16. **ROBOTNIK** - „3 dni Wiktor
Czernyszewa” - radz. od 1.14. **TPPR** -
„Rzeczpospolita babska” g.
18, 20 - pol. od 1.14.

PORANKI FILMOWE DLA DZIECI
I MŁODZIEŻY

POLONIA - „Ratuj dziażdzy” g.
10.30, 11.30 - pol. od 1.7. **PIONIER** -
„Wyprawa odwanych” g. 10, 11,
12 - pol. od 1.7. **SZMARAGDOWE** -
„Kapitan” g. 12 - pol. od 1.7. **MEWA** -
„Aza na spacerze” g. 12. **PRZYJAŹN** -
„Worek prezentów” g. 12 - pol. od 1.7. **HUTNIK** -
„Pojeździec” g. 12 - pol. od 1.7. **BAJKA** -
„Opiekun ptaków” g. 11.15 - pol. od 1.7. **BIAŁY ZAGIEL** -
„3 dni podziemi zera” g. 12 - pol. od 1.7. **FALA** - „Kłusownik”
g. 12 - pol. od 1.7. **MARS** - „Pan
Zezarek” g. 11, 12 - pol. od 1.7. **DAR** -
„Były duży pociąg” g. 12.30. **DELFIN** -
„Chłopcy z pl. Broni” g.
10.45 - wg. od 1.11.

KLUBY

PIWNICA - „Bajki filmowe dla dzie-
ci” g. 16. TRYGLAW - Five mło-
dzieży g. 15.

WYSTAWY

MUZEUM - ul. Staromłyńska: Sztu-
ka Pomorza Zachodniego XIII-XVII
w. XX lat Galerii Sztuki Polskiej,
Renesansowe stroje Książki Szcze-
cińskich g. 10-16. Waly Chrobrego 3
- Polska nad Bałtykiem przed 1000
lat. Żegluga - Budownictwo okręto-
we. Rybołówstwo Urządzenia i me-
chanizmy statków morskich. Sztuka
starożytnego Meksyku. BWA - Wy-
stawa grafiki M. Majewskiego i rzeź-
by M. Weltera. Wystawa malarstwa
S. Bieńkowskiej. ZAMEK - Wysta-
wa „Fotografii subiektywnej”.

DYŻURY

SZPITALA:

WEWN. - Arkowska; CHIR. - Po-
morski; POŁOŻNICZY - Piotra
Skargi; KLINIKA CHIR. DZIECI-
CEJ - ul. Unia Łubelskiej 1. PO-
RADNIE: Ogólna - Jednostka Na-
rodowej - cała doba. STOMA-
TOLOGICZNA - al. Piastów 1.
20-8. PRZYCHODNIE SKÓRNO-WE-
NEROLOGICZNE - ul. H. Pobożne-
go 14 - g. 8-17. ul. M. Buzika 40/42
- g. 8-17 i 19-7. ul. W. Pola 6 - g.
8-16, ul. Kapitańska - g. 6-15, al.
Woj. Polskiego 101 - g. 8-17, ul. Ba-
łahonów Chłopskich 76 - g. 10-18.

APTEKI

NR 46 (dodatkowo odrutki i tlen)
- Wielka 17 - tel. 372-75; NR 8 -
al. Wyzwolenia 107 - tel. 210-12;
NR 48 - Melewela - tel. 726-24.
POGOTOWIE PRACY APTEK -
NR 11 - Dąbie, NR 12 - Podjuchy,
NR 62 - Zdroje.

PRZYCHODNIE DOD.: ul. Abramow-
skiego 1018, ul. Wojciecha 9-10, ul.
Waryńskiego 9-14.

DYŻURY DELIKWENTÓW:

Sklep nr 5 - al. Wyzwolenia 37, od
godz. 10-15. Sklep nr 1 - al. Woi-
skiego 103 od g. 15-20.

TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHO-
dów - ul. Waryńskiego 10, Szczecin, pl.
Orta Białego 10 g. 8-16.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

8.10 Program dla wsi. 8.45 Przygo-
nimy, radzimy. 9 Film „Cztery
pancerne i pies”. 10.45 „Podziemi
przez świat”. 11.10 Piosenka dla Cie-
bie. 11.55 Dziennik TV. 12.10 Pro-
gram sportowy. 12.40 Szukamy lu-
dzi z fotografii. 12.50 „W starym
knie”. 13.50 Przemiany. 14.30 „Tan-
gizma zima jest lato”. 14.50 Repor-
taż filmowy. 15.20 Spotkanie z pi-
sarzem St. Otwinowiczem. 15.50 Pro-
gram muzyczny. 16.30 Teatr TV na
świecie. „Pokus”. 17.20 Klub
6 Kontynentów. 18 Kabaret „Dy-
mek z papierosa”. 19.20 Dobranoc
19.20 Dziennik TV. 20.45 KIF „Bo-
gini” - film fab. USA. 21.45 PKF.
21.55 Sport.

NAUKA

ANGIELSKIEGO, nie-
mieckiego ucze, tel.
238-1882-G.
NAUCZYCIEL szkoły
szkolenia przygotowuje
do egzaminów: matema-
tyka, fizyka, chemia
tel. 760-16. 8-P
PRACA 1800-G

Pracownicy poszukiwani

Zarząd Portu Szczecin wzywa do pracy wszyst-
kich robotników rezerwy portowej od dnia
2.III.1970 r. zm. II do 7.III.1970 r. zm. III włą-
cznie z wyjątkiem zmiany I. W zmianie III obo-
wiązuje godz. 14 i 16. 765-K

Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zby-
tu w Goleniowie, ul. Krótka nr 5, tel. 24-68, za-
trudni natychmiast kierowca technicznego
oraz głównego księgowego. Wymagane wykształ-
cenie wyższe i 5 lat praktyki lub średnie i 9
lat praktyki. Warunki plac do uzgodnienia na
mielcu. Kandydaci winni zgłaszać się osobi-
ście pod ww. adresem. 738-K

Klub Pływacki „Neptun” w Stargardzie Szcz.
zaangażuje trenera oraz instruktorów pływania
i tiki wodnej do pracy w sekcjach młodzieżo-
wych. Kandydaci winni skontaktować się z se-
kretarzem klubu Stargard, ul. Staromłyńska 35,
tel. 26-29. Reflektujemy na kandydatów z wy-
skokami kwalifikacjami. 739-K

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji
i -opatrzenia Rolnictwa i Wsi w Wodę
„ELWOD” w Szczecinie, ul. 5 Lipca 34, za-
trudni inżyniera lub technika z uprawnieniami
doposażonego do prowadzenia robót górn-
iczych. Warunki pracy i płacy do omówienia na
mielcu. 740-K

PONIEDZIAŁEK

14.25 Politechnika TV. 16.40 Dzien-
nik TV. 16.50 „Zwierzyniec”. 17.35
„Echo stadionu”. 17.50 Wyrzyna kiesz-
garska. 18 „W Lublinie”. - film.
18.10 Harcerski kominek. 18.40 „Eu-
reka”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik
TV. 20.45 Teatr TV. 21. „Sędzia I-
win”. 21.30 Kino Filmów Animowa-
nych. 22 Dziennik TV. 22.20-00.25
Powtórzenie wykładów Politechniki
TV.

PROGRAM BERLŃSKI

8.25 Gimnastyka. 9.25 Lekcja jęz.
ros. 9 Lekcja jęz. ang. 9.25 Kronika.
10 Wideo dla dzieci. 11.25
„Uroczysty koncert”. 12.45 2 repor-
terami w drodze. 13 Niedziela roz-
mowy. 13.30 Program dla wsi. 14.45
Film DEFA „Życie we dwoje”. 16.10
Wiadomości. 16.15 Wideo dla dzie-
ci. 16.45 „Czego sobie życzyć”. 17.45
Wiadomości. 18 Sport. 18.50 Podro-
żenia TV dziecięcej. 19.30 Kronika.
20 „Ja - A. C. Springer”. 22.10
Wideo dla dzieci. 23 Progra z Ros-
toku. 23.35 Mistrzostwa świata w
piłce ręcznej.

RADIO

PROGRAM II

WIADOMOSCI: 12.05, 17, 19, 22, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 16, 18, 21.30, 24.
9.05 Poranek z piosenką. 9.30 Sokoła
uczu. 9.45 Peleton muzyczny. 10
Notatnik kulturalny. 10.25 Bałtaty
i nianse. 10.57 Sprężenia muzyczne.
12.30 Poranek symfoniczny. 13.30
Na radiowej estradzie. 14.15 „Gre-
bowiec księcia Dardanów”. 15.45
Audycja studencka. 16.05 Książki z
Radia dla polki. 16.30 Koncert chło-
piński. 17.05 Warszawski Tygod-
nik Dźwiękowy. 17.30 Rewia piosen-
ki. 18 Teatr „Ollaportida”. 18.45
Gitarowy kwartet. 19.15 Tętno i
rytm. 19.30 Radioniedziela. 19.45 Kon-
frontacje. 20 Dywan wschodni. 22.25
Gawęda wieczorna. 22.35 Spotkanie
z muzyką. 23.37 Jazz.

PROGRAM I

WIADOMOSCI: 9, 12.05, 16, 20, 20.20,
23, 24.

9.15 Magazyn wojskowy. 10 „Nie-
bezpieczny zjazd”. 10.20 Radionie-
działa. 10.30 Przypominamy stare
przeboje. 11 Rozgłoszenia Harcerska.
11.40 Zagadki, sprawdz. odpowiedzi.
12.15 Magazyn Literacki. 12.45 Pół-
żartem, pół serio. 13.15 Nowości
programu III. 14 Radioniedziela.
14.30 „W wstępnym” 15 Koncert
zytny. 16.05 Przegląd wydarzeń.
16.20 „Lot”. 17.50 Polskie tance ju-
dowe. 18 Wyniki Toto-Lotka. 18.45
Radioniedziela. 19 Kabarek rekla-
mowy. 19.15 Przy muzyce o spor-
cie. 20.25 Chwila muzyki. 20.30 Ma-
tyśkiewicz. 21 Muzyka taneczna.
21.30 Kto się z czego śmieje? 22 Ra-
dioniedziela. 22.15 Cały świat kocha
taniec.

PROGRAM III

14.05 Przeboje na start. 14.20 Pery-
od. 14.45 „44”. 15.30 „Marek i
Marcelina”. 15.50 Zwierzenia pre-
zenta. 16.15 Światowe przeboje po-
polsku. 16.40 Album przebojów mi-
łosnej. 17 Perpetuum mobile. 17.30
„Powrót pożegnanych”. 17.40 Mój
magnetofon. 18 Ekspresem przez
świat. 19.05 Polonia śpiewa. 19.20
Wieczór w wstępnym. 19.35 Sylwetka
Jazmyna. 19.50 Mini-mat. 19.30 Jak
wam się podoba? 20 Muzyka. 20.15
„Subtelny kochanek”. 20.45 Muzyka.
21.30 Melodie z autorem. 21.30
„Juliusz Cezar”. 22 Fakty dnia.
22.30 Roy Orbison. 22.20 Małżeń-
stwa różnie mieszane. 22.35 Przekrój
kabaretowy. 23 „Dumki ukraińskie”.
23.45 Muzyka noca. 23.50 Śpiewa
„Phoenix”.

nego dziecka, w reje-
nio al. Ruckińskiej.
Tel. 244-32, po godz. 16.
ROZNE 1800-G

TELEWIZYJNE Pogo-
tow, inż. Wł. Tom-
czak, tel. 466-53. 1395-G

TELEWIZYJNE Pogo-
tow, inż. Jasieniak, telefon
263-63. 174-G

TELEWIZYJNE Pogo-
tow, inż. Czerniecki, tel.
381-51. 863-G

OBIADY domowe, przy-
mi kilka osób. Mazur-
ska 21-2, tel. 238-49.

KUPNO 1285-G

WIERTARKE słupowa
do metalu (może być
niekompletna) - kupię.
Szczecin - Dąbie, ul.
Przybrzeżna 2-2, tel.
610-371. 1794-G

„FIATA” fabrycznie no-
wego kupię. Zgłosze-
nia: Nowogard, tel. 545.
„FIATA” wygranego w
PKO, kupię. Telefon
610-181, w godz. od 9
do 15. 1706-G

SPRZEDAŻ

PUDEŁKI miniaturowe,
brązowe - sprzedam.
Małopolska 54-19, 1799-G

Społeczne
Ognisko BaletoweTowarzystwa
Rozwoju Ognisk Artystycznych
w Szczecinie

prowadzi
pod kierownictwem artystycznym
Niny Michałowskiej-Bąbzyńskiej
systematyczne szkolenie
DZIECI w wieku szkolnym i
przedszkolnym (od 4 lat)

W programie:

RYTMIKA, TECHNIKA TAŃCA KLASYCZNEGO
I WYZWOLONEGO, TANIEC LUDOWY
I CHARAKTERYSTYCZNY, HISTORIA TAŃCA,
INSCENIZACJE TANECZNE.

Zapisy do wszystkich filii Ogniska w Śródmieściu
i Niebuszewie - prowadzi centralna filia
w Przedszkolu przy ul. Wielkiej 6, koło Bramy Por-
towej - codziennie w godz. 17-19.

Zajęcia odbywają się w godzinach przed- lub
popołudniowych.

Informacje: tel. 701-74 w godz. 9-11.

WYTNIJ I ZACHOWAJ! 763-K

ZARZĄD

STUDENCKIEJ SPÓŁDZIELNI PRACY

„Bratniak”

w Szczecinie

podaje do wiadomości, że w dniach 2-10. III. 1970 roku
zostanie przeprowadzona weryfikacja kandydatów i członków
Spółdzielni.

Weryfikacja odbywać się będzie w sekretariacie Spółdzielni
przy Osiedlu Akademickim al. Boh. Warszawy 55 w godz.
od 8-15.

Kandydaci i członkowie zgłaszający się do weryfikacji winni
przedłożyć książeczkę pracy i legitymację.

Szczegółowe informacje można uzyskać w sekretariacie Spół-
dzielni i w Przewodniczącym Komisji Pracy i Czynów Spo-
łecznych RU/RW/ZSP.

Osoby które w podanym terminie nie zgłoszą się do wery-
fikacji zostaną wykreślone z rejestru Spółdzielni.

1858-K

LOKALE

PIELĘGNIARKA z męż-
em poszukuje pokoju
w zamian za opiekę
nad starszą osobą.
Oferty: Biuro Ogłosze-
nia, Szczecin, pod 1836.

POKÓJ odnajmę panu,
tel. 701-86. 1732-G
50 m kw. Oferty: Biuro
Ogłoszeń, Szczecin, pod
1830.

POKÓJ odnajmę panu,
tel. 701-86. 1732-G

LEKARZ Danuta Dro-
zdowska zabita tereb-
ką z dokumentami, pie-
czątką lekarską, ksią-
żeczkę PKO oraz tekstem
na serce. Uczelony
znalazcę prosi się o
zwrot za wynagrodze-
niem. Szczecin, Waryń-
skiego 40-2. 1938-G

ZGUBY

ZGUBIONO zwolenienia
lekarzka na nazwiska:
Roman Gryciuk nr
340536, Zenon Zylński
J-68 nr 437462, Bolesław
Zęplin A-69 nr 1253-
1785-G

LEKARZ Danuta Dro-
zdowska zabita tereb-
ką z dokumentami, pie-
czątką lekarską, ksią-
żeczkę PKO oraz tekstem
na serce. Uczelony
znalazcę prosi się o
zwrot za wynagrodze-
niem. Szczecin, Waryń-
skiego 40-2. 1938-G

KUPNO

WIERTARKE słupowa
do metalu (może być
niekompletna) - kupię.
Szczecin - Dąbie, ul.
Przybrzeżna 2-2, tel.
610-371. 1794-G

„FIATA” fabrycznie no-
wego kupię. Zgłosze-
nia: Nowogard, tel. 545.

„FIATA” wygranego w
PKO, kupię. Telefon
610-181, w godz. od 9
do 15. 1706-G

SPRZEDAŻ

PUDEŁKI miniaturowe,
brązowe - sprzedam.
Małopolska 54-19, 1799-G

24 lutego 1970 roku zmarł

Tow.
Stanisław
Blige

były długoletni pracownik SZCP
w Skolwinie, odznaczony Odznaką
Gryfa Pomorskiego.

Wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie Zmarłego

składają

Dyrekcja, Podsta-
towa Organizacja
Partijna, Rada Ro-
botnicza Szczeci-
ńskiej Zakładu Wła-
dowsko-Słodow-
niczych.

Dyrekcja, Komitet Zakładowy
PPPR i załoga SZCP.

WYDAWCA: Szczeciński Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Holdy Pruskiego 8. REDAGUJE KOLEGIUM
w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny); A. Kilnar (z-ca red. naczelnego); T. Rek. M. Szymczyk (sekr. redakcji); L. Wieckowska i E. Wituszyński (TELEFONY: centra-
lne 427-77; działy sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 459-21; Biuro Ogłoszeń 458-82; redakcja poranna (po godzinie 6) 240-23; dalekopisy 340-18. Prenumerata na kraj
przyjmuje urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770 Przedsiębiorstwo Upowszechnienia
Prasy i Książki „Ruch” w Szczecinie, al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia
miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartał - 38.50 zł; półrocznie - 77 zł; rocznie - 154 zł. Prenumerata na zagranicę, która jest o 40 proc.
„Ruch”. Warszawa, ul. Wronia 23 Tel. 20-46-88. konto PKO Nr 1-6-100024

Obyś nie doświadczył remontu kapitalnego

Gdzie szukać rzetelnego wykonawcy?

REPORTER „Kuriera”, od dłuższego czasu chodził z nieładem rozierka w duszy. Jeszcze w grudniu ubiegłego roku pokazano mu kilka „świeżo” oddawanych bloków mieszkalnych po gruntownym remoncie kapitalnym.

KURIEREM PO MIEŚCIE

KOMU SZCZĘŚCIE
ZA 20 LAT

JUŻ o godz. 13 przed punktami Tolo-Lotka tworzyły się wczesną długie kolejki amatorów wygranej. Nie zważając na chłód i śnieg, czekali ciastkami by złożyć swój kupon. Te soboty Totalizator cieszył się szczególnym powodzeniem, przyjmowano bowiem specjalne, podwójne zakłady.

CO NA TO ADMINISTRACJA?

TRUDNO odnaleźć o znaczeniu jakiegokolwiek adres na znacznej części ul. Narutowicza. Administratorzy budynków nie przestrzegają tu bowiem obowiązku oświetlenia wyczerpanymi tabliczkami z numerami posesji. Reporter był ostatnio świadkiem, jak ekipa pogotowia energetycznego wezwana na tę ulicę, błądziła od budynku do budynku.

NIEPOPAWNI

BALAGANIARZE

O SMIEŃNISKU panującym na zapleczu posesji przy ul. Wyszaka 33/34 pisaliśmy już nie jeden raz. Podczas wczorajszego spaceru po mieście stwierdziliśmy, że niewiele zmieniło się tu na lepsze. Wokół pojemników na odpady nadal panuje wyjątkowy brud i nieporządek, a wiatr rozwiewa śmieć smieci aż na sąsiednie ulice. Użytkownikom wspomnianego budynku są m. in. Spółdzielnia Pracy „Cielowa”, Handlowa Spółdzielnia Inwalidów i Szczecińskie Zakłady Gastro-nomiczne, (awo)

Dziś czynne dwie przychodnie

DZIŚ w Szczecinie dyżur pełnią dwie przychodnie lekarskie w godz. od 9 do 18; przychodnia rejonowa dla dorosłych przy al. Jelenioci Narutowej 12, tel. 361-45 i poradnia dla dzieci przy ul. Wojciecha, tel. 478-87. Przychodnie przyjmują także zgłoszenia wizyt domowych również telefonicznie w godz. od 9 do 17. Ponadto w godz. od 9 do 22 czynny będzie radiologiczny punkt konsultacyjny dla lekarzy dyżurnych, który mieści się na parterze budynku przychodni rejonowej przy al. Jedności Narodowej 12.

XXX premiera teatralna ZMS

ŚRODOWISKOWE premiery teatralne organizowane od kilku lat w Państwowych Teatrach Dramatycznych naszego miasta cieszą się dużym zainteresowaniem. Dziś i marcin 4. godz. 17 w Teatrze Polskim odbędzie się jubileuszowa już XXX premiera teatralna ZMS. Tym razem młodzież zetemesowska obejrzy sztukę Jerzego Żuławskiego „Eros i Psyche” w reżyserii Macieja Prusa. Po przedstawieniu o godz. 18.30 w Miejskim Klubie Robotniczym „Tryglaw” realizatorzy oraz aktorzy spektaklu wezmą udział w spotkaniu z widzami — członkami ZMS. (ru)

W PIERWSZYM BLOKU przy ul. Sławomira 16 niemal wszyscy lokatorzy byli zadowoleni. Lokatorka z mieszkania nr 15 chwaliła bardzo dobrze przedstawienie piecy i ogólną jakość robot. Panie z mieszkań 23 i 25 narzekały wprawdzie na niezbyt dokładnie wygładzone podłogi, ale ogólnie z remontu były zadowolone. W imieniu wszystkich lokatorów podziękowania budowlanym złożył przewodniczący Komitetu Blokowego nr 61, Mikołaj Suszyk. Trzeba tu jeszcze dodać że remont zakończono o 12 dni przed planowanym terminem.

DRUGI wizytowany wówczas blok w ul. Chryzostoma Paska nr 1. Robotnicy tego samego przedsiębiorstwa (MPR-1) kończyli właśnie remont. I tu także wszystko wydawało się być w należytym porządku. Remont wykonany w terminie i solidnie.

Trzeci budynek przy ul. Jana Kazimierza nr 17 był mniej więcej w „potwierdzonej” formie. Wyświetlono w bloku kilka stropów, instalacje, zbiórano tynki. Lokatorzy znosili to z miernym. Lepiej przez kilka miesięcy przemycić się w jednym mieszkaniu z murarzami, hydraulikami, elektrykami, stolarzami i malarami, a później mieć ładnie odnowione łazienki i spokojny pod własnym dachem przez następnych kilka, czy kilkanaście lat.

REPORTER po tej wizycie wyszedł „zadowolony”. Znalazł przykład własnego stosunku robotników remontujących budynek do lokatorów tegoż budynku. Przykład godny naśladowania i polecenia.

Przekora kazała jednak reporterowi jeszcze raz powrócić w te miejsca. Nie po to, by szukać „dziury w całym” ale znaleźć potwierdzenie tego, co widział.

Budynek przy ul. Chryzostoma Paska nr 1. Na zewnątrz ładna nowa elewacja. W budynku klatka schodowa czysta, lamperie

Kronika wypadków

W CZORAJ rano, na terenie strzelnicy Turzyn znaleziono wiszącą na drzewie zwłoki mężczyzny nie ustalono nazwiska. Ustaleniem tożsamości denata i przyczyn samobójstwa zajęła się KD MO — Pogodno.

MIEDZY Policami a Jasienicą, jadący w kierunku Polic samochod m-kł „Zi” nr rej. MP 0848 zderzył się ze „Starem” MS 0907, należącego do przedsiębiorstwa inżynierii no-morskiej ze Szczecina. Przyczyna kraksy była nieostryżna jazda kierowcy „Stara”, który wpadł w poślizg. W wypadku odniosły obrażenia 4 osoby. Dwoje rannych przewieziono do szpitala, pozostałych opatrzył lekarz pogotowia.

W ZAKŁADZIE stolarskim SPBM-1 przy ul. Szczecińskiej uległ wypadkowi podczas pracy 24-letni Zdzisław M., któremu zeby wirujące pilny pozarpały dłoń. Pierwszą pomoc udzielił rannemu chirurg pogotowia.

NA ul. Ojca Bożyma wywrócił się, upadł i doznał otwartego złamania podudzia, reneista, Jerzy R. Rannego skierowano do kliniki na Pomorzanach. (ap)

świeże, jakby dopiero przed chwilą wyszły spod pedzla. Mieszkanie nr 2. Reportera przysięmu je mężczyzna. Jakoś niezbyt przekonująco uśmiecha się chwalać wykonawców remontu. Prowadzi do piwnicy. Czysta, jasna, porządnie wykonane drzwi, nawet zabezpieczone grubą listwą przed zdjęciem z zawiasów. Ale co to? Z instalacji elektrycznej w piwnicy wyraźnie nie kapie woda!

— TO JUŻ TAK KAPIE — wyjaśnia lokator — jak tylko wyszła komisja odbierająca budynek po remoncie. Od grudnia. Chyba popełkali rury w całym bloku. W ubiegłych na parterze, pierwszym i drugim piętrze woda zalała ściany, odpadał nowy tynk. W korytarzu mam wilgotną ścianę. Zawiadamiałem robotników na budowie, ale dotąd nie zrobili.

W mieszkaniu ściana jest istotnie wilgotna. W jednym pokoju wilgoć „wylała” w kilku miejscach. W kuchni tynk się złowił. W ubikacjach na parterze, pierwszym i drugim piętrze woda zalała ściany, odpadał nowy tynk. U lokatorów z mieszkaniem nr 5 podobnie wilgoć na całej ścianie. Nie obejrzeli się bez gruntownego poprawki i nowych tynków.

REPORTER MIAŁ DOŚĆ. W drodze powrotnej usiłował nawet zdjąć zaistniałe usterki na karb „trudności obiektywizmu”. Jednego nie mógł zrozumieć. Przecież dopuszczenie do tak długotrwałego przecieków z popękanych rur na nowitki tynki świadczyło o braku kłopotów. Przecież dopuszczenie przekreśleniu jednym pociągnięciem niewątpliwego dorobku.

CZY my mamy nadal za to płacić? (dym)

Czy chlorki niszczą karoserie?

NaCl i CaCl jedyne na gołoledź

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY na początku zimy, w naszym mieście zastosowano w tym roku do usuwania skutków gołoledzi głównie środki chemiczne. Tylko na kilkunastu bocznych ulicach nadal używa się tradycyjnego piasku. Na podstawie dotychczasowych obserwacji można stwierdzić, że zdążył on w zupełności trudny egzamin, bo zimą mamy wyjątkowo ostrą.

Z CHWILĄ wprowadzenia tej nowości odczuwał się chór malcontentów, którzy z góry, na podstawie własnych doświadczeń, przewidywali, że „nie z tego nie będzie, a chlorki zniszczą nam buty, samochody i dzieła”. Tymczasem, jak się okazuje, chlorki sodu i chlorki wapnia nie jest taki groźny. Stokroć gorsze następstwa powoduje przemoczenie ubiwa i w konsekwencji pękanie skóry, niż chodzenie nawet po najczystszej soli. Powtarzamy więc jeszcze raz, że Instytutem Gospodarki Komunalnej, który przeprowadził badania, że w przypadku zmoczenia butów i występowania białego nalotu podczas ich suszenia najlepiej jest zetrzeć go wilgotną szmatką. Ow białe naloty to nie innego, jak pozostałości soli użytej w procesie garbowania skóry.

Ostatnio ze wspomnianego wyżej instytutu otrzymano informację o wynikach badań nad szkodliwością środków chemicznych na karoserie i podwozia samochodów. Wykonano m. in. szereg prób,



♦ Maryla Rodowicz ♦ Bizony ♦ Marek Grechuta ♦ Tropicale Thaiti

„MUZYKALIA” — impreza jakiej nie było

W UBIEGŁYM ROKU pod firmą Polskiej Federacji Jazzowej odbywały się, przeważnie w Warszawie, duże imprezy estradowe z udziałem czołowych zespołów i solistów młodzieżowych, zwane „Musicoramą”. Rok 1970 przynosi, przy niezmienionej firmie (PFJ), tzw. „MUZYKALIA” — cykl imprez o podobnym charakterze, tyle że obliczony także na widza i słuchacza z innych pozastołecznych ośrodków. Ponadto program „Muzykali” ma być ambitniejszy, a więc nie tylko beat — również i piosenka poetycka, balady, parodie itp.

PIERWSZE premierowe „Muzykalia Wiosenne” odbędą się m. in. w Szczecinie 10 bm. o godz. 17 i 20 w hali sportowej przy ul. Narutowicza. A oto wykonawcy:

♦ MARYLA RODOWICZ i jej gitarzyści (patrz zdjęcie) to grupa nie potrzebująca reklamy. W programie „Muzykali” wykonają 6 piosenek z „Balladą wagonową” Andrzeja Zielińskiego i Agnieszki Osieckiej na czele.

♦ BIZONY. Dobrze znana grupą obecnie występuje w nieco zmienionym składzie i unowocześnionym brzmieniu. To ostatnie oparte jest na trójkosie wokalistów uzupełnionym bogatym podkładem instrumentalnym. Jak twierdzą członkowie zespołu, wykonuje on obecnie tzw. muzykę „obserwacyjną”. Co to znaczy — okaże się na koncertach.

♦ MAREK GRECHUTA i zespół Anawa. Niezwykle zjawisko w polskim świecie piosenek, jakim jest Marek Grechuta, polega m. in. na tym, iż niemal z każdego prezentowanego przez siebie delikatnych, poetyckich i trudnych piosenek potrafi on zrobić... przeboj.

♦ TROPICALE THAITI — GRANDA BANDA. Niezwykła grupa krakowskich studentów (jest ich 9), którzy w mistrzowski sposób „bawia się” piosenką, a ich specjalnością są parodie popularnych „dyskowiad”, które chętnie w „jakiś sposób zakiecać przebieg imprezy, ale także zapewnienie przyjemnej, kulturalnej oprawy całości. (ms)

TYŁE O WYKONAWCACH. Od siebie chcemy zapamiętać do organizatorów aby, w miarę swoich możliwości, zapewnili prawdziwym miłośnikom dobrej sztuki estradowej możliwość właściwej percepcji programu w antywidowiskowej, przeciętnej, hali sportowej. Chodzi tu nie tylko o sprawne eliminowanie przez służbę porządkową z sali „dyskowiad”, którzy chętnie w „jakiś sposób zakiecać przebieg imprezy, ale także zapewnienie przyjemnej, kulturalnej oprawy całości. (ms)

„Mister Szczecina 25-lecia”

ZDJĘCIE NR 13

PRZY ul. Mickiewicza powstała w 1962 r. 500 szkoła „Tysiąclecia”. Autorem jest mgr inż. arch. Józef Pokrzywnicki. Szkoła składa się z 15 izb lekcyjnych dla 600 dzieci, z gabinetu fizyki, biologii i zajęć praktycznych. Foto: St. Cieślak

